



Oto fragment, który ostatnio szczególnie mnie poruszył. Właściwie nie trzeba pisać nic więcej... wystarczy przeczytać!

1. Synu, zgub siebie, a odnajdziesz mnie.

Trwaj nie mając nic i nie przedsiębiorąc niczego, a zawsze na tym zyskasz. Bo dodana ci będzie jeszcze większa łaska, skoro tylko wyrzekniesz się siebie, ale wyrzekniesz się nieodwołalnie.

Panie, ile razy mam się wyrzec siebie i w jaki sposób siebie porzucić?

Zawsze i w każdej chwili, i w małych rzeczach, i w dużych. We wszystkim bez wyjątku chcę, abyś stał się ze wszystkiego ogółem dla mnie.

W przeciwnym razie jakże mógłbyś do mnie należeć, a ja do ciebie, gdybyś nie był całkowicie wolny, rezygnując ze swojej woli w sprawach ducha i ciała? Im szybciej to uczynisz, tym lepiej dla ciebie, im pełniej i szczerzej, tym więcej zyskasz w moich oczach i tym więcej osiągniesz.

2. Są tacy, którzy wprawdzie wyrzekają się siebie, ale z jakimś jednym zastrzeżeniem, bo niezupełnie ufają Bogu, więc chodzą koło swoich spraw. Inni znowu najpierw oddają wszystko, ale potem stanąwszy przed jakąś próbą, wracają do swego, i dlatego tak trudno im się doskonalić.

Ci nie osiągną prawdziwej wolności, czystości serca i uszczęśliwiającej łaski mojej przyjaźni, dopóki nie wyrzekną się siebie zupełnie i nie będą składać z siebie ofiary codziennie, bo bez tego nie ma i być nie może owocnego zjednoczenia z Bogiem.

3. Mówiłem ci już często i jeszcze raz powtórzę: Porzuć siebie, zrezygnuj z siebie, a dostąpisz wielkiego pokoju ducha. Oddaj wszystko za wszystko, niczego nie wymagaj, niczego nie żądaj, trwaj we mnie szczerze i niewzruszenie, a ja będę z tobą.

Staniesz się wolny w sercu, a ciemność cię nie przygniecie Ps 139.

O to się staraj, o to proś, tego pragnij, abyś zdołał uwolnić się od wszelkiego posiadania i nagi mógł iść za nagim Jezusem, umrzeć dla siebie, a dla mnie żyć wiecznie.

Wtedy rozwieją się wszystkie próżne rojenia, niepokoje i zbyteczne troski. Zniknie lęk nadmierny, a niedobra miłość uwiędnie.

KSIĘGA III, O wewnętrznym ukojeniu

Rozdział XXXVII. O CZYSTYM I ZUPEŁNYM WYRZECZENIU SIĘ SIEBIE DLA OSIĄGNIĘCIA WEWNĘTRZNEJ WOLNOŚCI

Książkę "O naśladowaniu Chrystusa" Tomasza a Kempisa dostałam 30 lat temu od siostry Izabeli, urszulanki z Ożarowa Mazowieckiego. Poznałam ją w sanatorium w Kołobrzegu i później utrzymywałyśmy ze sobą kontakt przez parę ładnych lat. Przyjeżdżałam do Jej zgromadzenia, spędzałam czas z innymi siostrami, modliłam się z Nimi np. Liturgią Godzin jeszcze nie wiedząc wtedy, że będę się sama tak modlić we własnej wspólnotie świeckiej... Ta mała książeczka towarzyszyła mi przez wiele lat i ciągle do niej sięgam, bo to jest swoisty poradnik życia duchowego - prosty, przejrzysty.

Książeczka, którą dostałam ... 30 lat temu

Wpisany przez redakcja
wtorek, 01 września 2015 10:40

Cenny, bo uczy bezpośredniego kontaktu z Panem Jezusem, a oto przecież chodzi każdemu kto chce pogłębiać
znajomość ze Swoim Bogiem.

Gosia Ch.